



92 KLEKSY

Numer 3 marzec 2013

Co w dzisiejszym numerze?;

- ❖ Od redakcji
- ❖ Z życia szkoły...
- ❖ Klub małego odkrywcy
- ❖ Kącik Młodego Kuchcika
- ❖ Ciekawostki
- ❖ Poradnik savoir vivre
- ❖ Angielski na wesoło
- ❖ Humor i rozrywka



Jeżeli masz ochotę zamieścić swój ciekawy artykuł, zdjęcie

zapraszamy do sali 42 lub 60



OD REDAKCJI...

Kwaciarki i producenci bibelotów już zacierają ręce, przewidując 14 lutego wzrost sprzedaży. Wówczas świat zaroi się od serduszek, gołąbków, cukiereczków i innych skarbów. Każdy waleńtyńki wysyła i każdy chce jak najwięcej waleńtynek zebrać na znak, że jest lubianym, kochanym, szanowanym.

Waleńtyńki można ukradkiem włożyć do kieszeni, wsunąć do skrzynki lub wysłać pocztą. Otrzymują je najczęściej osoby, które darzymy ciepłym, przyjaznym uczuciem. Mogą się, więc obdarowywać starzy i młodzi, krewni, przyjaciele i znajomi. Nie są wykluczeni z tej zabawy szefowie, nauczyciele, nawet ci groźni i pełni powagi. Nie wolno nam zapomnieć o dowodach miłości dla swoich czworonogów. Im w końcu też się coś należy.

Pamiętajcie! W tym dniu nie róbcie nikomu złośliwych lub głupich dowcipów. Jest to dzień dobrych uczuć!



SAMORZĄDNIK 92

Już po raz kolejny w naszej szkole odbyła się zbiórka pieniędzy dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jak co roku uczniowie chętnie przyłączyli się do tej akcji, wspomagając kolejnych potrzebujących. Udało nam się zebrać 432,06 złotych, za co wszystkim darczyńcom serdecznie dziękujemy.



WALENTYNKI

I oto nastał dzień miłości... Oczywiście każdy dzień powinien być jej pełen, więc to święto ma tylko charakter symboliczny, jest przypomnieniem, że powinniśmy dawać jej sobie jak najwięcej. Dlatego piękne serduszka i



karteczki, które podarowali sobie uczniowie 14 lutego, były przykładem na to, że miłość i przyjaźń mają również swoje miejsce w naszej szkole. Samorządowcy spełniali tę miłą rolę, że byli pośrednikami w przekazywaniu miłych i ciepłych słów, których oczywiście życzymy sobie dużo, nie tylko w takie dni, jak ten...

STUDNIÓWKA , czyli jak bawiliśmy się na 100 dni

przed ukończeniem szkoły...

Niech żyje bal..., a studniówkowy jak najdłużej. Oj, nie chciało kończyć się naszym szóstoklasistom pierwszego w ich życiu balu. Zabawa była przednia i jej uczestnicy na pewno zabiorą z niej ze sobą najpiękniejsze wspomnienia. Tymczasem Krzysiek i Łukasz z VI a chcą podzielić się z Wami swoimi doświadczeniami:

„Wczoraj na studniówce było strasznie fajnie. Najpierw zatańczyliśmy poloneza, a potem walca angielskiego. Był tam również DJ, który puszczał naszą ulubioną muzykę i wszyscy się przy tym dobrze bawili. Podczas przerw chodziliśmy do ośmioosobowych stołów i jedliśmy. Były tam coca-cola, pizza oraz różne słodkości. Przy stole siedzieliśmy w gronie najlepszych przyjaciół, z którymi również tańczyliśmy. Nauczyciele, Rodzice i pani Dyrektor też tańczyli w swoim gronie i dobrze się bawili. Mogli poczuć się dzięki temu młodziej. Następnego dnia na lekcji mieliśmy wielką ucztę.”

„Na studniówce najpierw był polonez, wyszedł super, potem było kilka tańców, następnie poszliśmy na poczęstunek. Dziękujemy, że nauczyciele przyszli na ten taniec. Dziękujemy za pomoc rodzicom. Wszystkim podobata się impreza studniówkowa, według nas była bardzo udana”

A oto jak inni uczniowie postrzegają bal sylwestrowy:

Była wspaniale urządzona sala, wyśmienite jedzono, super D.J a ja super się bawiłam – Sandra, VIc

To był jeden z najlepszych dni, było wspaniale – Wika, VIc

Było naprawdę cudownie, w życiu nie byłem na lepszej imprezie – Wojtek, VIc

Takich imprez mogłoby być więcej – Kuba, VIc





ZIMA W MIEŚCIE 2013

W poniedziałek, 28 stycznia w Warszawie rozpoczęły się ferie zimowe. Jak co roku Dzielnica Żoliborz przygotowała wiele atrakcji dla dzieci i młodzieży. Udział w zajęciach organizowanych w ramach programu „Zima w Mieście 2013” był darmowy. Uczestnicy programu ponosili jedynie odpłatność za posiłki.

Program akcji „Zima w Mieście” był bardzo urozmaicony, dostosowany do wieku oraz zainteresowań uczniów. Oferta obejmowała między innymi zajęcia edukacyjno – wychowawcze, sportowe, rekreacyjne i kulturalne odbywające się w szkołach, obiektach sportowych, domach kultury i innych placówkach. Miasto stołeczne Warszawy umożliwiło również zorganizowanym grupom uczestników „Zimy w Mieście” korzystanie z bezpłatnych przejazdów komunikacją miejską.



WSPOMNIENIA Z FERII

W dniach 28.01. – 11.02.2013 uczniowie naszej szkoły przebywali na dwutygodniowych feriach. Jak wspominają ten czas? Przekonajmy się razem!

Na feriach byłam w Kluszkowcach i przypominam sobie jazdę na nartach. Przewracałam się, a tata mówił number one, number two i oboje się śmialiśmy. Sam przewrócił się 6 razy pod rząd. Najczęściej jeździłam z tatą. Jak już zjechaliśmy kilka razy to szliśmy na gorącą czekoladę z bitą śmietaną

i frytki. Mieliśmy pokoje obok koleżanki mamy. Raz poszliśmy pod stok, wjechaliśmy wyciągiem krzesełkowym i zjechaliśmy. Wracanie wyciągiem było straszne! Moje ferie były udane!

Olga Rostkowska, klasa II d

Ferie zimowe, czyli dwa tygodnie wakacji ze śniegiem, spędziłam w Gliczarowie Górnym niedaleko Bukowiny Tatrzańskiej i Białego Dunajca.

Gliczarów jest jedną z najwyższych położonych miejscowości na południu Polski, czyli na dole mapy, kiedy na nią patrzymy. Nie ma tam morza tylko góry. Gliczarów otoczony jest najwyższymi górami Polski – TATRAMI. Kiedy wychodziłam na spacer widziałam Giewont - najwyższy szczyt Tatr, na którym jest 15-metrowy krzyż.

Na ferie pojechałam razem z bratem Borysem, mamą i dziadkiem Zbyszkim. Dziadek uczył mnie i Borysa jeździć na nartach. Po trzech lekcjach śmigaliśmy już z dziadkiem sami. Bardzo spodobała mi się jazda na nartach, chociaż miałam jeden groźny upadek.

Mieszkaliśmy u naszego znajomego górala – Pana Stasia. Oprócz nart chodziłam na stok z sankami, byłam na wycieczce w Zakopanym, w którym dziadek kupił mi wymarzony drewniany piórnik (taki, jaki miał Plastuś) i w Bukowinie Tatrzańskiej, gdzie z Borysem wyprosił mi „owce-poduchy” – aktualnie moja ulubiona przytulanka.

Ferie zimowe były krótkie, ale bardzo intensywne, jeżeli chodzi o sporty zimowe. Wszystkim polecam to miejsce na wypoczynek. Ja z rodzicami i dziadkami jeżdżę tam od urodzenia. Obchodziłam w Gliczarowie swoje pierwsze urodziny.

Zofia Derdzikowska, klasa II d





„Dobre Rady Nie Od Parady”
czyli słów kilka na temat zasad dobrego
wychowania.

**DZIŚ TELEFON WSZYSCY MAMY,
MĄDRZE Z NIEGO KORZYSTAMY.
KILKA ZASAD MĄDRYCH ZNAMY
I ICH ZAWSZE PRZESTRZEGAMY. ☺**



PAMIĘTAJ:



* Do znajomych nie telefonujemy przed godziną 8.00 rano ani po 21.00; oczywiście wyjątek stanowi sytuacja, gdy chodzi o bardzo ważną sprawę.



* Nie narażamy gości w domu czy znajomych w szkole na asystowanie przy długich rozmowach; osobę dzwoniącą prosimy o telefon w późniejszym terminie lub sami zobowiązujemy się do niej później zatelefonować.



* Mówimy wyraźnie i wprost do słuchawki, nie dotykamy jej jednak ustami.



* Korzystając z cudzego telefonu, zwłaszcza, jeśli ma to miejsce regularnie, musimy zwrócić przybliżone koszty rozmowy.



*Gdy do kogoś telefonujemy i usłyszymy głos w słuchawce ("halo", "słucham") przedstawiamy się pierwsi i mówimy, w jakim celu dzwonicz.

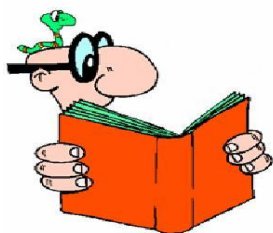


*Przez telefon nie załatwiamy krępujących ani kompromitujących spraw szczególnie, jeśli jesteśmy w miejscu publicznym (np. autobus).



*Pamiętamy, że są sytuacje i miejsca, gdzie należy mieć wyciszony lub wyłączony telefon (np. w kościele, w szkole podczas lekcji, w muzeum, teatrze, kinie itp.).

DZIECI DZIECIOM – KSIĄŻKI JAKIE POLECAM MOIM KOLEGOM I KOLEŻANKOM



„Tajemniczy ogród” to historia, która opowiada o dziewczynce z Indii. Jej rodzice umarli z powodu choroby, a ona sama trafia do tajemniczego domu, gdzie jest w nim dużo ogrodów. Niewiadomo, dlaczego jeden z nich jest zamknięty. Jeżeli jesteś ciekawy, co było dalej – to polecam tę książkę. Jest naprawdę warta przeczytania.

Lenka Leśniak kl. IIc

Polecam książkę pt. „Atlas II wojny światowej”, szczególnie osobom, które interesują się historią. Można się z niej wiele nauczyć, dowiedzieć różnych ciekawych rzeczy np. opisany jest czołg, samolot. Atlas jest ilustrowany, ma dużo fajnych obrazków. To bardzo ciekawa książka, bardzo ją lubię czytać.

Adam Kosiński kl. IIc

Moją ulubioną książką jest „Dziennik cwaniaczka”. Opowiada o nastolatku, który chodził do gimnazjum. Chłopiec ma dużo przygód i wpadek w szkole. Książka jest dowcipna, wesola, można przy niej naprawdę się pośmiać.

Mikołaj Łuczyński kl. IIc

Bardzo lubię książkę pt. „Dusia” (autorka Tina Nolan). Główną bohaterką jest mała kacuszka o imieniu Dusia, która ma 3 braci. Znalazła ją kiedyś dziewczynka o imieniu Ewa. Dusia wyróżnia się wśród innych kaczek swoim wyglądem, jest nieśmiała oraz ma wiele przygód.

Krzysztof Kaliński kl. II a

SERCE DLA BABCI I DZIADKA –uroczystość w naszej szkole

24.01.2013 roku gościliśmy w naszej szkole Babcię i Dziadków. Pod opieką nauczycieli świetlicy klas II przygotowaliśmy program artystyczny. Śpiewaliśmy piosenki i recytowaliśmy wiersze oraz wystąpiliśmy w przedstawieniu pt. „Szewczyk Dratewka”. Ponadto samodzielnie przygotowaliśmy poczęstunek dla naszych gości oraz upominki. Wspólnie spędzony czas dostarczył nam wielu radości i wzruszeń. Ta uroczystość jest naszą coroczną tradycją w świetlicy jako pamięć i podziękowanie dla naszych najbliższych.

Dzieci i wychowawcy świetlicy klas II





Kącik Młodego Kuchcika

Witajcie ☺ Czy Wam też udzielił się ten Walentynkowy nastrój? Wszędzie serduszka i róże, a w powietrzu czuć miłość. Także w kuchni Młodego Kuchcika nie zabraknie waleńtyńkowej nuty. Tym zakochanym, jak i tym czekającym na strzałę Amora proponujemy „Serduszkowe koreczki” i „Truskawkowe kanapki”.



SERDUSZKOWE KORECZKI

Składniki:

- po 1 papryce czerwonej, żółtej i zielonej
- 2 grube plastry wędliny
- 2 grube plastry mozzarelli
- 2 grube plastry sera żółtego

Wykonanie:

1. Paprykę opłukać i oczyścić z gniazd nasiennych. Wykroić z niej małe serduszka.
2. Z wędliny, mozzarelli oraz sera żółtego również powycinać małe serduszka.
3. Wszystkie tak przygotowane składniki nabijamy na patyczki, w dowolnej kolejności.

Serduszka można wycinać nożem lub zaopatrzyć się w specjalny wykrawacz, z pewnością nie raz się przyda.

TRUSKAWKOWE KANAPKI

Składniki:

- Herbatniki
- Bita śmietana
- Truskawki
- Polewa czekoladowa



Propozycje swoich przepisów wraz ze zdjęciem należy wysłać na adres mlodykuchcik@onet.pl

Festiwal Zdrowia

W dniu 17 XII 2012 r. odbył się Festiwal Zdrowia.

Wzięli w nim udział nasi uczniowie oraz ich koledzy z innych szkół.



Zaproszone szkoły miały za zadanie zaprezentować krótki pokaz dotyczący zdrowia. Szkoła podstawowa 65 przedstawiła krótką scenkę o zdrowej żywności, sp. 267 pokaz judo i gimnastyki artystycznej, gimnazjum 55 prezentacje na temat odpowiedniej wagi do wzrostu, zapotrzebowania kalorycznego, gimnazjum 56 scenkę sądową propagującą niepalenie papierosów, sp. 92 krótkie scenki i pokazy taneczne, piosenki, film. Na specjalnie przygotowanych stanowiskach uczniowie oraz nauczyciele mogli, pod okiem szkolnej pielęgniarki, dowiedzieć się jak radzić sobie w sytuacji zagrożenia życia, jak dobrać odpowiednią dietę do wagi, jakie jest prawidłowe ciśnienie, co jeść, aby być zdrowym oraz czego unikać. Dużym zainteresowaniem cieszyły się gry dydaktyczne, w których to uczestnicy festiwalu mieli szansę sprawdzić swoją wiedzę z zakresu biologii i przyrody.

Było też coś dla podniebienia. A o to zatroszczyli się najmłodsi, czyli uczniowie klas 0-III i przygotowali prawdziwą ucztę zdrowych smakołyków.

Jak oceniali festiwal sami uczestnicy:

Było ciekawie, śmiesznie i miło. Wszystkie szkoły bardzo dobrze się zaprezentowały. – Kinga, kl. VIc

Miałam małą tremę, ale i tak jako ryba spisałam się dobrze. Było super, a kanapki wyśmienite. – Ula, kl. VIc

Świetnie się bawiłam. Było śmiesznie i ciekawie. Pozdrawiam całą redakcję. – Ola, kl. VIc

Było fantastycznie, szkoły się postarały. Pozdrowienia od prowadzącego. – Kuba, kl. VIc



Klub Młodego Odkrywcy

Ciecz nieniułonowska (nienewtonowska)

To taka fajna ciecz, która w zależności od siły, z jaką na nią działamy zachowuje się albo jak ciecz, albo ciało stałe. Jeśli siła jest mała, to mamy do czynienia z cieczą, a jeśli się np. uderzy w naczynie z taką "cieczą", to mamy chwilowo niemal ciało stałe.

WYKONANIE:

1. Mąkę powoli wsypujemy do wody i mieszamy delikatnie. Aby doświadczenie było bardziej efektowne, można ciasto zabarwić farbą spożywczą.

2. Wykonujemy różne czynności, np. te poniżej i obserwujemy zachowanie się ciasta:

- ciasto mieszamy delikatnie, powoli;
- ciasto mieszamy intensywnie;
- odrobinę ciasta wylewamy na blat / szybę położoną na stole
- z miski z ciastem powoli wyjmujemy łyżkę;
- w ciasto uderzamy palcem;
- w ciasto uderzamy pięścią;
- w ciasto powoli wkładamy pięść, a potem powoli wyjmujemy.



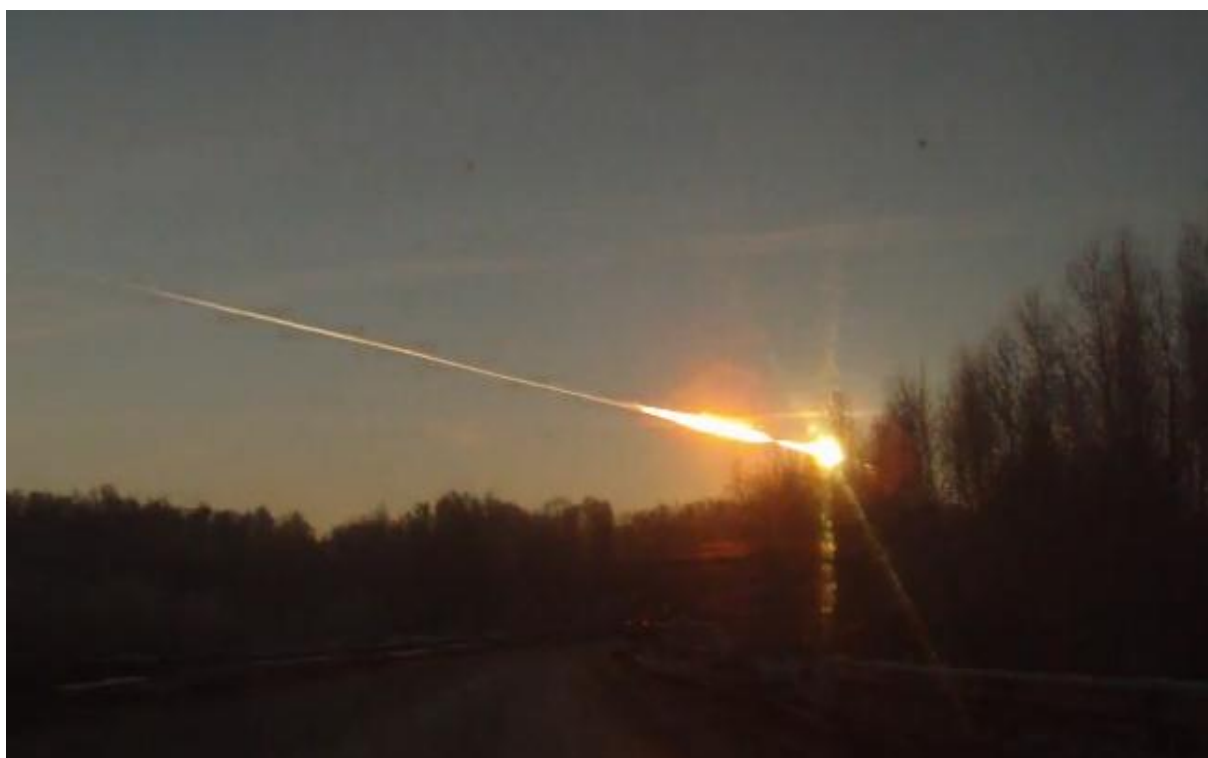
Gabriela Krutkiewicz, Justyna Sadłocha, kl. Va

Co nowego w świecie przyrody?

Dziwne rosyjskie zjawisko

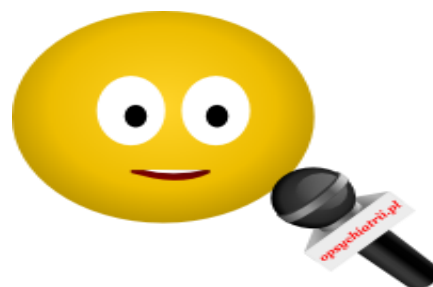
Na Uralu znaleziono fragmenty meteorytu, który eksplodował w piątek 15 II 2013 r. nad Rosją. Naukowcy na razie dysponują tylko małymi fragmentami. Przekonują, że w jeziorze Czebarkul znajduje się meteoryt o znacznie większych rozmiarach.

Od kilku dni mieszkańcy uralskich wiosek znajdują je i uważają, że to dobry interes. Zupełnie inaczej myślą Ci, co zostali poszkodowani...



Hubert Zarzycki, kl. VIb

Wywiady z pracownikami szkoły



Czemu wybrała Pani swój zawód?

p. Anna Gongolewska: Od czasu liceum pracuję z dziećmi i nie wyobrażam sobie, że mogłabym robić coś innego.

p. Anna Ciećwierz: Ponieważ lubię pracę z dziećmi.

Jakie jest Pani ulubione danie?

p. Anna Gongolewska: pizza, spaghetti

p. Anna Ciećwierz: lody

Co najbardziej Panią fascynuje?

p. Anna Gongolewska: żeglarstwo, nurkowanie, genetyka

p. Anna Ciećwierz: sztuka

Co Pani lubi robić w wolnej chwili?

p. Anna Gongolewska: tańczyć, pływać, jeździć na rowerze, zwiedzać, żeglować, surfować

p. Anna Ciećwierz: czytać, jeździć na rowerze

Czy podoba się Pani praca w tej szkole?

p. Anna Gongolewska: Tak

p. Anna Ciećwierz: Tak

Jakie jest Pani największe marzenie?

p. Anna Gongolewska: rejs na Madagaskar, nurkowanie w Wielkiej Rafie Koralowej

p. Anna Ciećwierz: To moja tajemnica.

Valentine's Day

Valentine's Day is celebrated on February 14. It is a festival of romantic love and many people give cards, letters, flowers or presents to their spouse or partner. They may also arrange a romantic meal in a restaurant or night in a hotel. Common symbols of Valentine's Day are hearts, red roses and Cupid.

When you aren't present
For only one day,
Since you are not there
Stars just fade away.

Roses are red
Violets are blue
Sugar is sweet
And so are you.

I can always see
The stars in your smile
Spend some time with me
Please stay for a while.

You an I
Kiss each other tonight.



Ola Mielewska i Ula Laskowska, kl. VIc



SAINT PATRICK'S DAY

On March 17th, Irish people celebrate St Patrick's Day. There are big parades in Dublin, the capital city, and all the other towns. People wear green clothes, and some people paint their face and hair green! There are parties and fireworks. Many years ago lots of Irish people went to live in America, Canada, Australia and England. There are St Patrick's Day parties in these countries too.

St Patrick is the patron saint of Ireland. He was born in the 4th century. As a boy, he was kidnapped and taken to Ireland. He worked as a slave. After a few years he escaped and moved to France. He read the Bible and prayed all the time. He was very religious. St Patrick chose the shamrock as a symbol of his religion. Now the shamrock is the national symbol of Ireland. There are lots of myths and legends about the shamrock. Irish people say that all bad animals ran away when they saw St Patrick with the shamrock in his hand. Maybe this is true because there are no snakes in Ireland!



SOME JOKES

Q. Why did St. Patrick drive the snakes out of Ireland?

A. He couldn't afford plane fare.

Q: Why did St. Patrick drive the snakes out of Ireland?

A: Because it was too far for them to crawl.

Q. Why do people wear shamrocks on St. Patrick's Day?

A. Regular rocks are too heavy.

Q. What does Ireland have more of than any other country?

A. Irishmen!

Q. What's big and purple and lies next to Ireland?

A. Grape Britain!



shamrock sandwich

You need:

- r
- green pepper
- English muffin
- cheddar cheese

Tajemnicza Skrzynka – „Kto pyta, nie błądzi”

Drodzy Czytelnicy, a oto dalsza część stałego cyklu - Waszych pytań i naszych odpowiedzi:

1) Kto był pierwszym dyrektorem naszej szkoły?

Pierwszym dyrektorem była Hanna Zdzeszyńska, osoba niezwykle oddana szkole, kulturalna, pogodna i miła.

2) Dlaczego musimy się uczyć?

Wiedza to klucz do świata, dzięki niej otwieramy tajemne drzwi i poznajemy niezwykle tajemnice. Zawsze ciekawie być odkrywcą, a nauka nam to umożliwia. Im więcej wiemy, tym więcej rozumiemy, a stąd już blisko do mądrości. Wtedy świat wydaje się interesujący i piękny.



3) Dlaczego szkoła wybrała na patrona pisarza Jana Brzechwę?

Spółeczność szkolna wybrała tego patrona, gdyż jego twórczość jest bliska dzieciom od wielu pokoleń. Poeta doskonale rozumie świat dzieci, bliskie są mu ich potrzeby i odczucia, co odnaleźć można w jego licznych wierszach. Ten niezwykle dar widzenia świata oczami małego człowieka wciąż inspiruje. Warto, więc poznawać jego dzieła.

4) Kiedy będzie koniec świata?

To pytanie zadają sobie ludzie od niepamiętnych czasów. I wciąż bezskutecznie poszukują na nie odpowiedzi, bo przecież świat wciąż trwa, a wraz z nim ogromna tajemnica jego końca. Majowie obliczyli na przykład, że nastąpi to w grudniu, ale jak widać, nic się z tego nie spełniło. Może więc warto wciąż szukać w nim jego piękna, niż doszukiwać się końca.

5) Dlaczego w Ameryce mówi się po angielsku?

W Ameryce mówi się w języku angielskim, ponieważ to ludność Wielkiej Brytanii zaczęła zakładać tam kolonie podporządkowując sobie mieszkającą na tych terenach ludność, zasiedlając tereny mieszkańcami Anglii i w ten sposób przenosząc tam swój język.

6) Ile książek jest w bibliotece?

W naszej szkolnej bibliotece jest ponad 5000 książek. Jest więc, w czym wybierać.

7) Jak widzi mucha?

Każde z oczu muchy składa się z 4 tysięcy małych oczek - ommatidiów (fasetek). Mucha rejestruje 200 obrazów na sekundę, podczas gdy człowiek, co najwyżej 20. Ludzki wzrok jest o wiele ostrzejszy. Muchy za to widzą "szybciej" niż ludzie.



Źródło światła, które miga częściej niż 20 razy na sekundę, zlewa się przed oczami w jeden obraz i nie widzimy momentu przejścia od jednej do drugiej "klatki". Mucha nie widzi, zatem płynnego obrazu tak jak ludzie, lecz projekcję poszczególnych obrazów, pomiędzy którymi są długie przerwy.

To, co się wokół nich dzieje muchy widzą w zwolnionym tempie.



ZAGADKI

Ma przy obu bokach ucho,
które chwytaś ręką.
W brzuchu - może mieć warzywa,
w dole - denko.
A jak mama go nazywa?
Powiedz prędko!



Co zdejmę z widełek,
przyłożę do ucha,
żeby słów z daleka
posłuchać?



Z lewej strony sznurek
z prawej strony sznurek,
a ja na deseczce -
raz na dół, a raz w górę!



Jaka osoba
z dawnych bajek
z miotła się wcale
nie rozstaje,
bez niej się w podróż
nie udaje?



Za ucho go trzymam,
kiedy mam ochotę,
by mnie poczęstował
mlekiem lub kompotem.



Co lekarz
weźmie w ręce,
by słyszeć,
jak bije ci serce?



Kolorowa, rozłożysta,
gdy pogoda brzydka, dżdżysta.
Wąski płaszczyk skromnie wkłada,
kiedy deszcz przestaje padać.



Kto mieszkał w jamie
tuz nad Wisłą
i zionął ogniem
jak ognisko?



Piękne i pachnące

Piękne i pachnące są wszystkie kwiaty na łące. Nie tylko małej Calineczce kręci się od nich w głowie. Ty, aby ustrzec się przed zawrotami głowy, rozwiąż tę kwiatową krzyżówkę.

